

Gorąca herbata dla potrzebujących

Data publikacji: 23.11.2018 7:30

Fakt, że bezdomni i ubodzy mogą otrzymać ciepły napój, lub ciepły posiłek w różnego rodzaju jadłodajniach, działających przy określonych stowarzyszeniach, czy fundacjach, praktycznie nikogo nie dziwi. Jednak rzadko inicjatywy tego typu są podejmowane przez samych obywateli, bez wsparcia żadnej z organizacji. Taka inicjatywa pojawiła się w Cieszynie, gdzie w momencie, gdy temperatura spada, potrzebujący mogą otrzymać ciepłą herbatę i kawę na rynku. Akcja organizowana jest 2 razy w tygodniu.

fot. B. Stelmach-Kubaszczyk

Pomysłodawczynią i osobą, która odpowiada za wydawanie napoju, jest Maria Juroszek – mistrzyni w armwrestlingu z Cieszyna. Jak sama wskazuje, pomysł narodził się w jej głowie i postanowiła go zrealizować. Zorganizowała termosy i dwa razy w tygodniu czeka na rynku w Cieszynie na osoby potrzebujące, które przy niskiej temperaturze mogą rozgrzać się gorącą herbatą.

- Dwa razy w tygodniu pojawiam się na cieszyńskim rynku, gdzie rozdaję gorącą herbatę i prawdziwą kawę. Niestety, ze względu na ograniczony czas i finanse, akcję mogę zorganizować tylko dwa razy w tygodniu. Zainteresowanie jest z każdym dniem większe, ludzi, którzy potrzebują przynajmniej tej formy pomocy, wciąż przybywa – wyjaśnia Maria Juroszek.

Armwrestlerka początkowo sama zaczęła realizować pomysł, sama również zapłaciła za herbatę i przygotowała własne termosy – **akcja narodziła się w mojej głowie i zaczęłam działać sama. Z czasem włączyło się kilka moich koleżanek i jeden kolega. Kupili dodatkowe termosy, cukier, prawdziwą kawę oraz herbatę. Dużym zainteresowaniem cieszy się szczególnie kawa, bardzo się cieszę, że udało się ją zorganizować. Znajomy obiecał również zorganizować stół, dotychczas stacjonuję przy jednej z ławek** – tłumaczy Juroszek. Niestety, ze względu na trudy życia codziennego pani Maria nie może ustalić stałych dni, ani nawet godzin, kiedy pojawia się na rynku z herbatą i teraz już również z kawą. Akcja jednak jest doceniana przez osoby potrzebujące, które nie szczędzą słów podziękowania, często wypatrując pani Marii, zanim jeszcze się pojawi.

Chociaż akcje tego typu mogą nie wydawać się zbyt znaczące, każda inicjatywa obywateli wiele zmienia. Chociaż ubóstwo nie jest aż tak powszechnym problemem, jak jeszcze kilkanaście lat temu, w dalszym ciągu w centrum Cieszyna (i nie tylko) przebywa wiele osób, dla których herbata wydawana przez panią Marię jest jedną z niewielu szans na wypicie czegoś gorącego.

Czy można w jakiś sposób włączyć się w akcję? Oczywiście, każde ręce, które zdecydują się pomóc, są na wagę złota. Można pomóc przy wydawaniu herbaty, można również wspomóc akcję zakupem herbaty, kawy, czy cukru. Więcej informacji można uzyskać u pani Marii Juroszek – kontaktując się osobiście na cieszyńskim rynku lub też przez media społecznościowe, których organizatorka akcji jest aktywną użytkowniczką.